

# Teofil Siudy

---

## Maryja : wybrana i umiłowana córa Ojca

---

Salvatoris Mater 1/1, 47-57

---

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**P**erspektywa historiozbawcza stanowi jeden z podstawowych i charakterystycznych wymiarów współczesnego nauczania Kościoła. Świadczy o tym przede wszystkim nauczanie Soboru Watykańskiego II. Podstawową kategorię tego ujęcia stanowi prawda o Przymierzu, które jest dziełem miłującego Boga. Stanowi ono zbawcze misterium wyboru i miłości stworzeń przez Boga Stwórcę. W tej perspektywie ukazuje się również dzisiaj objawiona prawda o Błogosławionej Dziewicy Maryi. U źródeł tej prawdy znajduje się tajemnica Jej wybrania i umiłowania przez Boga. Stąd też w nauczaniu ostatniego Soboru Dziewica Maryja została nazwana *umiłowaną córą Ojca*<sup>1</sup>. Myśl tę rozwija obecnie w swoim papieskim nauczaniu, zwłaszcza w encyklice *Redemptoris Mater*, Jan Paweł II. Nauczanie Kościoła znajduje z kolei swój szeroki oddźwięk w pracach współczesnych teologów.

W niniejszym artykule przedstawiony zostanie zasadniczy rys wykładu prawdy o Maryi jako wybranej i umiłowanej córce Ojca. W naszych rozważaniach odwołamy się do współczesnego nauczania Kościoła i opracowań teologów. I tak, Maryja ukaze się nam jako wybrana Córa Syjonu, która w wyjątkowy sposób została obdarowana zbawczą miłością Ojca – od Niepokalanego Poczęcia po Wniebowzięcie. Zaakcentujemy również – istotną dla rzeczywistości Przymierza – odpowiedź Służebnicy Pańskiej na wybór i miłość Ojca.

Ks. Teofil Siudy

## Maryja – wybrana i umiłowana córa Ojca

SALVATORIS MATER  
1 (1999) nr 1, 47-57

### 1. Wybrana Córa Syjonu

Współczesne nauczanie Kościoła o Błogosławionej Maryi Dziewicy - zarówno Soboru Watykańskiego II, jak i Jana Pawła II – odwołuje się w punkcie wyjścia do tekstu św. Pawła z *Listu do Galatów* 4, 4-6<sup>2</sup>. Słowa te, stanowiąc swoistą syntezę zbawczego działania Boga Przymierza, sławią przede wszystkim miłość Boga Ojca.

<sup>1</sup> LG 53.

<sup>2</sup> Por. TAMŻE, 52; RM 1.

Wskazują przy tym na niewiastę z której narodził się Odkupiciel – Syn Ojca. Tekst ten można uznać za najstarszą biblijną podstawę relacji: Bóg Ojciec – Maryja. Relacja ta ma u swoich źródeł Boży wybór. Jest to wybór spośród ludu Starego Przymierza, spośród pokornych i ubogich Pana, którzy z ufnością oczekiwali na Boże zbawienie, aby go w końcu dostąpić. Tych oddanych i wiernych Jahwe nazywano w Starym Przymierzu *Córą Syjonu*<sup>3</sup>.

Teksty Starego Testamentu, kreślące obraz Córy Syjonu, uwy-puklają przede wszystkim postawę pokory i ubóstwa. Jest to charakterystyczna postawa, tzw. *anawim* – ubogich Jahwe. Ich ubóstwo rozumiane jest nie tyle w kategoriach społecznych, ale raczej jako wewnętrzna postawa pokory, zdania się na wolę Bożą, wyrzeczenie się swoich osobistych interesów, stan gotowości i otwarcia się na Boże plany. Są oni tym samym najlepiej przygotowani na przyjęcie Mesjasza. Cechuje ich też odpowiednia postawa duchowa wymagana do tego, aby wejść do Królestwa niebieskiego. Są oni wystarczająco pokorni, aby przyjąć zbawienie jako całkowity dar Boga Ojca. Teologowie podkreślają, że starotestamentową teologię *Córy Syjonu* można odnaleźć przede wszystkim w tekstach skryptyurystycznych, stanowiących refleksję nad środkami, którymi posłużył się Bóg, aby zbawić swój lud czy też, mówiąc inaczej, nad funkcją stworzeń w zbawczej ekonomii. Jawi się ona tam jako niewiasta rodząca nowy wyzwolony lud mesjański. W tym macierzyństwie starotestamentowej Córy Syjonu dochodzi do głosu tajemnica boskiej płodności. To od Jahwe będzie pochodzić moc potrzebna do wypełnienia macierzyńskiego powołania przez córkę Syjonu. W tym miejscu należy jednak wyraźnie zaznaczyć, że określenie Córa Syjonu i cała jej teologia w Starym Testamencie nie odnosi się nigdy do jednej konkretnej osoby, do określonej jednostki, ale zawsze do grupy ludzi<sup>4</sup>.

Sobór Watykański II nazywa Dziewicę Maryję *wzniosłą córą Syjonu*<sup>5</sup>. Ten tytuł odnosi do Niej również Jan Paweł II zarówno w encyklice *Redemptoris Mater*<sup>6</sup>, jak w katechezach maryjnych. W jednej z katechez maryjnych Ojciec św. stwierdza: *Jako „Córa Syjonu”, Maryja jest Dziewicą Przymierza, które Bóg ustanawia z całą ludzkością [...]. Jako nowa „Córa Syjonu”, Maryja w istocie spełnia*

<sup>3</sup> Por. T. SIUDY, *Maryja jako członek Kościoła według współczesnej teologii katolickiej*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 7(1979) 44-54.

<sup>4</sup> Por. TAMŻE.

<sup>5</sup> LG 55.

<sup>6</sup> RM 8.

*wszystkie warunki, by zawiązać oblubieńcze przymierze z Bogiem [...]. Dzięki Maryi, „Córa Syjonu” nie jest już po prostu zbiorowym podmiotem, lecz osobą, która reprezentuje ludzkość, a w chwili Zwiastowania odpowiada na propozycję Bożej miłości swoją miłością oblubieńczą*<sup>7</sup>.

Ta wyraźna identyfikacja Dziewicy Maryi z Córą Syjonu stała się możliwa w obecnym nauczaniu Kościoła dzięki badaniom współczesnych egzegetów i teologów, którzy w Łukaszowym opowiadaniu o Zwiastowaniu (określenie *raduj się, pełna łaski* – Łk 1, 28) i w całej Ewangelii dzieciństwa (nawiedzenie, narodziny w Betlejem, ofiarowanie w świątyni), a także w pismach Janowych (Ewangelia, Apokalipsa) dostrzegają wyraźne elementy owego utożsamienia<sup>8</sup>.

Tak więc, naród wybrany Starego Przymierza i starotestamentowa Córa Syjonu mogły wypełnić swoje zbawcze powołanie, wyznaczone im przez Jahwe, za pośrednictwem Maryi – nowej, eschatologicznej Córy Syjonu. Maryja wyrasta tym samym ze starotestamentowego wybranego Ludu Bożego jako osoba w sposób szczególny wybrana przez Boga. Dziewica Maryja właśnie jako Córa Syjonu jest wybraną Córą Boga Ojca. *Obecność Jej pośród Izraela – dyskretna i chyba przez współczesnych Jej nie zauważona – pozostawała równocześnie przejrzysta i jawna wobec Przedwiecznego, który z tą ukrytą „Córą Syjonu” (por. So 3, 14; Za 2, 14) związał swój zbawczy plan obejmujący całe dzieje ludzkości – czytamy w encyklice *Redemptoris Mater**<sup>9</sup>. O tym dekrecie odwiecznego Bożego wybrania i przeznaczenia Syna Bożego i Maryi Dziewicy pisał już Pius IX w bulli dogmatyzującej Niepokalane Poczęcie: *Poczęcie Dziewicy zostało postanowione w jednym i tym samym dekrecie co wcielenie Mądrości Bożej*<sup>10</sup>. Bóg Ojciec, przewidując od wieków zbawcze Wcielenie swego Syna, przewidział także, wybrał i przeznaczył na Jego matkę Maryję. Jan Paweł II rozwija ten temat w encyklice *Redemptoris Mater*, nawiązując do Ef 1, 4-7, który stwierdza, że odwieczne zbawcze wybranie ze strony Boga Ojca dokonało się w Jezusie Chrystusie. Wybranie to dotyczy wszystkich ludzi, ale w sposób szczególny odnosi się ono do Dziewicy Maryi. *W tajemnicy Chrystusa jest Ona obecna już „przed założeniem świata” jako Ta,*

<sup>7</sup> JAN PAWEŁ II, *Nowa Córa Syjonu* (audiencja generalna, 1 V 1996), „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.), 17(1996) nr 7/8, 49.

<sup>8</sup> Por. T. SIUDY, *Maryja jako członek Kościoła...*, 49-54.

<sup>9</sup> RM 3.

<sup>10</sup> PIUS IX, *Ineffabilis Deus*, w: W. PIETKUN, *Maryja Matka Chrystusa. Rozwój dogmatu maryjnego*, Warszawa 1954, 111.

którą Ojciec „wybrał” na Rodzicielkę swego Syna we Wcieleniu – pisze Ojciec Święty w encyklice<sup>11</sup>. Nieco dalej dodaje: *Jeśli odwieczne wybranie w Chrystusie i przeznaczenie do godności przybranych synów odnosi się do wszystkich ludzi – to wybranie Maryi jest całkowicie wyjątkowe i jedyne*<sup>12</sup>. Maryja jako *wzniosła Córa Syjonu* jawi się zatem zarazem jako *wybrana córka Ojca*.

## 2. Umiłowana Córa Ojca

*Następstwem tego przedwiecznego daru, tej laski wybrania człowieka przez Boga, jest jakby zaczyn świętości, jakby źródło tryskające w duszy człowieka jako dar Boga samego, który poprzez łaskę ożywia i uświęca wybranych*<sup>13</sup>. Ta powszechna zasada historiozbawcza znowu w sposób jedyne i wyjątkowy odnosi się do Błogosławionej Dziewicy Maryi, którą Kościół nazywa *umiłowaną córką Ojca*<sup>14</sup>.

Pierwszym aktem tej zbawczej miłości Boga Ojca wobec Dziewicy Maryi było Jej Niepokalane Poczęcie. *Umiłował Ją Bóg – czytamy w bulli „Ineffabilis Deus” – miłością wyższą niż kogokolwiek ze stworzeń, w stopniu tak wielkim, iż po prostu w Niej samej znalazł najpełniejsze upodobanie [...]. Obsypał Ją obfitością darów zaczerpniętych ze skarbnicy bóstwa w sposób tak cudowny, że Ona sama ustawicznie była wolna od jakiegokolwiek skazy grzechowej, a cała piękna i doskonała jaśniała tak wielką niewinnością i świętością, o jakiej po Bogu u nikogo innego nawet pomyśleć nie można*<sup>15</sup>. A na innym miejscu w tym samym dokumencie Ojciec Święty stwierdza: *Najsświętsza Dziewica jest przybytkiem przez samego Boga stworzonym, przez Ducha Świętego ukształtowanym. Słusznie więc czci się Ją jako pierwsze z dzieł Bożych*<sup>16</sup>. Ten wznioślejszy sposób odkupienia Maryi w tajemnicy Jej Niepokalanego Poczęcia określa Vaticanum II jako utworzenie przez Ducha Świętego i ukształtowanie jako nowe stworzenie oraz jako ubogacenie od pierwszej chwili poczęcia blaskami szczególnej świętości<sup>17</sup>. Z kolei Jan Paweł II wyjaśnia ten zbawczy dar udzielony Maryi językiem biblijnym, kome-

<sup>11</sup> RM 8.

<sup>12</sup> TAMŻE, 9.

<sup>13</sup> TAMŻE, 8.

<sup>14</sup> LG 53.

<sup>15</sup> PIUS IX, *Ineffabilis Deus*, w: W. Pietkun, *Maryja Matka Chrystusa...*, 111.

<sup>16</sup> TAMŻE, 121.

<sup>17</sup> Por. LG 56.

tując Jej nowe imię ze zwiastowania: łaski pełna. W języku Biblii „łaska” oznacza szczególnie dar, który według Nowego Testamentu ma swe źródło w trynitarnym życiu Boga samego – Boga, który jest miłością (por. 1 J 4, 8). [...] Kiedy czytamy, że zwiastun mówi do Maryi „łaski pełna” – stwierdza dalej papież – kontekst ewangeliczny, w którym zbiegają się dawne objawienia i obietnice, pozwala nam zrozumieć, że chodzi tutaj o szczególne błogosławieństwo pośród wszelkich błogosławieństw duchowych w Chrystusie<sup>18</sup>. Z kolei w jednej z katechez maryjnych Jan Paweł II wyjaśnia: Tytuł „łaski pełna” ukazuje zatem najgłębszy wymiar osobowości młodej kobiety z Nazaretu: do tego stopnia została uformowana przez łaskę i stała się przedmiotem Bożego upodobania, że to szczególne wyrażenie mogło zastąpić Jej imię<sup>19</sup>.

To szczególne błogosławieństwo, czyli pełnia łaski stały się udziałem Maryi ze względu na tajemnicę Wcielenia Syna Bożego, która w Niej miała się urzeczywistnić. W ten sposób Dziewica z Nazaretu została przygotowana na godną Matkę Syna Ojca niebieskiego. Wyłącznym przywilejem Maryi, pochodzącym z wyłącznej łaski Boga, jest być Tą „Pełną łaski” ze względu na to powołanie i na tę funkcję, która należy tylko do Niej: być matką Boga w Jego wcieleniu<sup>20</sup>. Można zatem powiedzieć – jeszcze raz odwołując się do sceny zwiastowania – że Bóg jest z Maryją i Maryja jest z Bogiem (*Pan z Tobą* – Łk 1, 28). Zatem, mówiąc o Niepokalanym Poczęciu Maryi, dotykamy tajemnicy miłości Boga Ojca, która w przeciwieństwie do naszej ludzkiej miłości nie zależy od swego przedmiotu, lecz tworzy go i rozwija bez ograniczeń. Niepokalane Poczęcie to triumf łaski Bożej<sup>21</sup>.

W bulli *Ineffabilis Deus* Pius IX podkreśla, że w Maryi ten dar pierwotny, jakim była Jej łaska Niepokalanego Poczęcia, ustawicznie się powiększał: *Maryja zawsze obcowiała z Bogiem, a złączona z Nim wiecznym przymierzem, nigdy nie była w ciemnościach, lecz zawsze w światłości*<sup>22</sup>. Według maryjnego wykładu Vaticanum II to obcowanie Maryi z Bogiem dokonywało się na drodze pielgrzymowania wiary. *Błogosławiona Dziewica szła naprzód w pielgrzymce wiary i utrzymała wiernie swe zjednoczenie z Synem aż do krzyża,*

<sup>18</sup> RM 8.

<sup>19</sup> JAN PAWEŁ II, *Doskonała świętość Maryi* (audiencja generalna, 15 V 1996), „L'Osservatore Romano” 17(1996) nr 9, 46.

<sup>20</sup> M. THURIAN, *Maryja Matka Pana Figura Kościoła*, Warszawa 1990, 33.

<sup>21</sup> Por. R. LAURENTIN, *Matka Pana. Krótki traktat teologii maryjnej*, Warszawa 1989, 173.

<sup>22</sup> Pius IX, *Ineffabilis Deus*, w: W. Pietkun, *Maryja Matka Chrystusa...*, 121.

przy którym nie bez postanowienia Bożego stanęła<sup>23</sup>. Można zatem powiedzieć, że miłość Ojca w stosunku do Maryi, udzielony Jej dar świętości miał charakter dynamiczny a nie statyczny. Dziewica Maryja cieszyła się zawsze *pełnią łaski* właściwą dla danego etapu Jej ziemskiego pielgrzymowania. *Pełnia łaski* Jej Niepokalanego Poczęcia wzrastała. Maryja doświadczała w swoim życiu kolejnych aktów zbawczej miłości Boga Ojca<sup>24</sup>. *Jej świętość, która wprawdzie była pełna już od chwili Niepokalanego Poczęcia, niemniej coraz bardziej się powiększała, gdy była Ona posłuszna woli Ojca i kroczyła drogą boleści [...] ustawicznie postępując w wierze, nadziei i miłości*" - pisze Paweł VI w adhortacji *Marialis cultus*<sup>25</sup>. A z kolei Jan Paweł II podkreśla w jednej ze swoich katechez maryjnych: *Specjalny przywilej przyznany przez Boga „całej świętej” pozwala nam podziwiać wspaniałe rzeczy, jakich dokonała w Jej życiu łaska. Przypomina nam on również, że Maryja zawsze i w pełni należała do Pana oraz że żadna niedoskonałość nie naruszyła nigdy doskonałej harmonii pomiędzy Nią a Bogiem*<sup>26</sup>.

Ostatni akt zbawczej miłości Boga Ojca wobec Dziewicy Maryi stanowi Jej szczególne i wyjątkowe wywyższenie w tajemnicy Wniebowzięcia. Przywilej ten, jak podkreśla Pius XII w konstytucji *Munificentissimus Deus*, łączy się bardzo ściśle z przywilejem Niepokalanego Poczęcia. Powołując się na teologów scholastycznych, papież ten zauważa, że *w tajemnicy Wniebowzięcia dopatrywali się wypełnienia owej najdoskonalszej łaski udzielonej Świętej Dziewicy oraz osobliwego błogosławieństwa będącego przeciwieństwem przekleństwa Ewy*<sup>27</sup>. Przywileje te, jako owoc zbawczej miłości Ojca, łączy również Sobór Watykański II, kiedy stwierdza: *Na koniec Niepokalana Dziewica, zachowana wolną od wszelkiej skazy winy pierwotnej, dopełniwszy biegu życia ziemskiego z ciałem i duszą wzięta została do chwały niebieskiej i wywyższona przez Pana jako Królowa wszystkiego*<sup>28</sup>.

To eschatologiczne spełnienie Maryi w chwale Wniebowzięcia stanowi szczyt Jej umiłowania przez Ojca niebieskiego. *Umiłowana*

<sup>23</sup> LG 58.

<sup>24</sup> Por. R. LAURENTIN, *Matka Pana...*, 164-166.

<sup>25</sup> MC 56.

<sup>26</sup> JAN PAWEŁ II, *Maryja przez całe życie święta* (audiencja generalna, 19 VI 1996), „L'Osservatore Romano” 17(1996) nr 9, 51.

<sup>27</sup> Pius XII, *Munificentissimus Deus*, w: W. Pietkun, *Maryja Matka Chrystusa...*, 163.

<sup>28</sup> LG 59.

*córa Ojca* otrzymała pełnię udziału w zbawczej tajemnicy: *pełnia łaski* stała się w Niej *pełnią chwały*. Chrystusowe zwycięstwo nad grzechem zostało teraz w Niej dopełnione przez zwycięstwo nad śmiercią. Teologowie współcześni są zgodni co do tego, że Wniebowzięcie Maryi przed powszechnym zmartwychwstaniem jest ostatnim wymownym znakiem Jej *wznioślejszego sposobu odkupienia*<sup>29</sup>. Maryja jako *umilowana córka Ojca* otrzymała zatem najwyższy stopień udziału stworzenia w życiu Bożym, znalazła się w pełnej wspólnotocie życia z Ojcem, który udziela się przez Syna w Duchu Świętym.

### 3. Odpowiedź służebnicy Pańskiej

Podkreśla się, że dwa ostatnie dogmaty maryjne stanowią wyraźny *akt kultu* Kościoła. Ich głównym motywem jest bowiem uwielbienie Boga za wielkie rzeczy, które uczynił dla Dziewicy Maryi, a w Niej także i dla naszego zbawienia. Ta intencja doksologiczna zaznacza się już wyraźnie w samych formułach dogmatycznych<sup>30</sup>.

Zanim jednak Kościół uwielbił Boga poprzez swoje akty dogmatyczne, uczyniła to sama Maryja. Wyraziła to już w słowach *Magnificat*, a przede wszystkim w podjęciu i realizacji misji służebnicy Pańskiej.

*Magnificat* można nazwać hymnem pochwalnym ku czci miłosiernego Boga Ojca, uwielbieniem Boga w Jego ojcostwie wobec Starego i Nowego Izraela. Na tym rozległym tle historiozbawczym Dziewica Maryja dostrzega w swoim kantyku łaskę swojego wybrania przez Ojca niebieskiego na Matkę Odkupiciela i wielbi Wszechmogącego za wielkie rzeczy, które Jej uczynił. Można zatem powiedzieć, że sama Maryja w *Magnificat* staje się niejako znakiem miłosierdzia Ojca wobec ludzi. W *Magnificat* – *kantyku prawdziwie teologicznym, bo mówiącym o doświadczeniu oblicza Bożego, jakie stało się udziałem Maryi* – Bóg jest nie tylko Wszechmogącym, dla którego nie ma nic niemożliwego, jak oznajmił Gabriel (por. Łk 1, 37), ale także Miłosiernym, umiejącym okazać dobroć i dochować wierności każdemu człowiekowi – stwierdza Jan Paweł II w katechezie maryjnej<sup>31</sup>. Aby prawda ta zajaśniała niejako jeszcze większym bla-

<sup>29</sup> Por. T. SIUDY, *Służebnica Pańska*, Niepokalanów 1995, 27.

<sup>30</sup> Por. J. R. GEISELMANN, *Dogma*, w: *Dizionario teologico*, red. H. FRIES, Brescia 1966, 231.

<sup>31</sup> JAN PAWEŁ II, *Maryja w „Magnificat” wielbi wielkie dzieła Boże* (audiencja generalna, 6 XI 1996), „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.), 18(1997) nr 1, 43.



skiem, pochwałę, którą wypowiedziała pod Jej adresem Elżbieta (por. Łk 1, 42), Maryja, jako unizona Służebnica Pańska, przenosi całkowicie na Boga, głównego protagonistę historii zbawienia<sup>32</sup>. Autor *Redemptoris Mater* ujmuje jeszcze głębiej teologię *Magnificat*, kiedy pisze: *Przez wzniosłość, a zarazem wielką prostotę słów płynących ze świętych tekstów Izraela, przebija osobiste doświadczenie Maryi, ekstaza Jej serca. Jaśniej w nich promień tajemnicy Boga, chwała niewypowiedzianej Jego świętości, odwieczna miłość, która w dzieje człowieka wkracza jako nieodwracalny dar. [...] Maryja [...] głosi z mocą niezmaconą prawdę o Bogu: o Bogu świętym i wszechmocnym, który – od początku jest źródłem wszelkiego obdarowania*<sup>33</sup>.

W świetle przytoczonych tekstów można stwierdzić, że *Magnificat* ukazuje, iż Maryja żyje duchowością Przymierza – żyje przed obliczem Boga. To w Niej zaczynają się bowiem spełniać obietnice Przymierza dane przez Pana<sup>34</sup>. Świadoma darów Przymierza, Maryja nie zatrzymuje niczego dla siebie – uznaje, że wszystko w Niej - *Pełnej łaski* - jest jedynie łaską Bożą. Wydarzenie, które Jej dotyczy nie zaistniało dla Jej własnej chwały, lecz jedynie dla chwały Bożej<sup>35</sup>.

Ta, która w *Magnificat* ponownie nazywa siebie służebnicą (Łk 1, 48) – pierwszy raz uczyniła to przy zwiastowaniu (Łk 1, 38) – właśnie w realizacji misji służebnicy Pańskiej uwielbi ostatecznie swojego Ojca niebieskiego i udzieli ludzkiej odpowiedzi w misterium Przymierza. Albowiem, jak stwierdza św. Ireneusz, *chwałą Boga jest żyjący człowiek*<sup>36</sup>.

Tak więc, jak uczy Sobór Watykański II, *Dziewica Maryja całkowicie poświęciła samą siebie, jako służebnicę Pańską, osobie i dziełu swego Syna*<sup>37</sup>. Tytuł *służebnica Pańska*, kryjący w sobie treści psychologiczne i duchowe charakterystyczne dla starotestamentowych *śług Jahwe*, wyraża całkowite posłuszeństwo Maryi Bogu Ojcu i akceptację Jego planu odkupienia ludzkości drogą Wcielenia Syna Bożego. Maryja przyjmuje całą sobą zbawczą wolę Ojca i dzieło odkupienia Syna, który zrodzi się z Niej, i poddaje się całkowicie wpływowi Ducha Świętego. Maryja ofiarowuje się spełnić to wszystko, czego od Niej zażądano. Jej gotowość wobec woli Boga jest bezwa-

<sup>32</sup> Por. S. CHŁAD, *Magnificat orędziem o Bogu zbawiającym*, w: *Matka Odkupiciela*, red. ST. GRZYBEK, Kraków 1988, 117.

<sup>33</sup> RM 36–37.

<sup>34</sup> Por. B. HÄRING, *Pieśń sługi*, Warszawa 1982, 37.

<sup>35</sup> Por. M. THURIAN, *Maryja Matka...*, 104.

<sup>36</sup> IRENEUSZ, *Adversus haereses* IV, 20, 7.

<sup>37</sup> LG 56.

runkowa. Deklarację służby Maryi ze zwiastowania wyrażoną u Łk 1, 38 należy odczytać w świetle Przymierza synajskiego. W tym kontekście nabiera ona wyjątkowej wymowy i pozwala dostrzec w Maryi Tę, która spełni funkcję analogiczną do roli ludu Bożego, który u stóp świętej góry przyjmował tablice przykazań i składał obietnicę ich wypełnienia (por. Wj 24, 3.7)<sup>38</sup>. Tytuł *służebnica*, którym nazywała siebie Maryja, nabiera jeszcze większego znaczenia, jeśli zestawimy go z wielką Jej godnością, o jakiej mówił anioł. Dziewica, świadoma tej godności pragnie działać właśnie jako służebnica. Ten kontrast pomiędzy godnością a służbą będzie można odnaleźć później również w słowach Jezusa dotyczących Syna Człowieczego<sup>39</sup>. Powołaniem Maryi jest służba Ojcu i Synowi. *Maryja „łaski pełna” mówi, że jest „służebnicą Pańską” i pragnie uczynić wszystko, by sama w sposób doskonały mogła wypełnić służbę, której Bóg oczekuje od całego swego ludu. Słowa: „oto ja służebnica Pańska” zapowiadają Tego, który powie o sobie: „Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służył, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mk 10, 45; por. Mt 20, 28). W ten sposób Duch Święty buduje wewnętrzną harmonię postaw Matki i Syna, która pozwala Maryi urzeczywistnić w całej pełni macierzyńską rolę wobec Jezusa i towarzyszyć Mu w Jego posłannictwie Sługi<sup>40</sup>. Na podstawie powyższej papieskiej wypowiedzi należy zauważyć, że Dziewicę z Nazaretu charakteryzuje świadomość mesjanizmu niechwalebego, nacechowanego kenozą, życiem ukrytym i posłuszeństwem<sup>41</sup>.*

Tak więc, chodzi o służebne macierzyństwo Maryi, które będzie się urzeczywistniać zarówno w odniesieniu do Słowa Wcielnionego, jak i ludu Nowego Przymierza – Kościoła. Maryjna służba nie ograniczyła się jedynie do tajemnicy Chrystusa, ona trwa nadal jako służba w misterium Chrystusowego Kościoła. Jak podkreśla Jan Paweł II w *Redemptoris Mater*, Maryja *nie tylko była Tą, „która szła w pielgrzymce wiary i utrzymała wiernie swe zjednoczenie z Synem aż do Krzyża”, ale była równocześnie tą „służebnicą Pańską”, którą Syn pozostawił jako Matkę wśród rodzącego się Kościoła<sup>42</sup>. Można po-*

<sup>38</sup> Por. E. PERETTO, *Serva*, w: *Nuovo Dizionario di Mariologia*, red. S.DE FIORES i S.MEO, Milano 1985, 1288.

<sup>39</sup> Por. J. GALOT, *Maria la donna nell'opera della salvezza*, Roma 1991, 76; R. LAURENTIN, *Matka Pana...*, 38.

<sup>40</sup> JAN PAWEŁ II, *Posłuszna służebnica Pańska* (audiencja generalna, 4 IX 1996), „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.), 17(1996) nr 11-12, 46.

<sup>41</sup> Por. J. GALOT, *Maria la donna...*, 77.

<sup>42</sup> RM 40.

wiedzieć, że już niejako uprzedzającym świadectwem tej *służby Kościołowi* będzie następujące bezpośrednio po deklaracji w chwili zwiastowania nawiedzenie Elżbiety, a potem macierzyńska służba Maryi w Kanie.

Służba Bogu czyni ludzi Jego przyjaciółmi, tymi, którzy przynależą do Jego rodziny. Stąd też właśnie w swoim uniżeniu służebnicy Maryja doświadczała zawsze pełnej bliskości i przyjaźni z Bogiem. Dziewica z Nazaretu otwiera drogę sług Nowego Przymierza, którzy będąc synami w Synu - sługami w pełnym znaczeniu tego słowa - przeżywają swą służbę jako dzieci Ojca<sup>43</sup>. Właśnie w ten sposób - w całkowitym otwarciu i więzi z Ojcem niebieskim przeżywała swoją służbę Dziewica Maryja. Służba ta stanowiła konkretną odpowiedź w misterium Przymierza na Jej wybór i miłość ze strony Ojca. Ta służba Maryi trwa, stanowiąc szczególny udział w objawianiu się *miłosiernej miłości* Ojca, jak to podkreśla Jan Paweł II w encyklice *Dives in misericordia: Miłosierna miłość Ojca nie przestaje w Niej i przez Nią nadal się objawiać w dziejach Kościoła i całej ludzkości. Jest to objawienie szczególnie owocne, albowiem opiera się w Bogarodzicy o szczególną podatność macierzyńskiego serca, o szczególną wrażliwość, o szczególną zdolność docierania do wszystkich, którzy tę właśnie miłosierną miłość najłatwiej przyjmują ze strony Matki. Jest to jedna z wielkich i życiodajnych tajemnic chrześcijaństwa, najcisłej związana z tajemnicą Wcielenia*<sup>44</sup> - konkluduje papież.

Objawiona prawda o Dziewicy Maryi jako *wybranej i umiłowanej córce Ojca* stanowi niewątpliwie, jak świadczy o tym powyższa prezentacja, bardzo charakterystyczny wymiar obrazu Maryi we współczesnym nauczaniu Kościoła: Przyczynia się ona z jednej strony do ukazania właściwych źródeł wielkości i roli Dziewicy z Nazaretu w historii zbawienia, a z drugiej strony zbliża Ją do wszystkich ludzi *wybranych i umiłowanych* przez Ojca.

ks. dr Teofil Siudy  
Sekcja eklezjologiczno-mariologiczna  
Papieskiej Akademii Teologicznej (Częstochowa)

ul. Św. Barbary 41  
PL - 42-200 Częstochowa  
E-mail: [teomar@pro.onet.pl](mailto:teomar@pro.onet.pl)

<sup>43</sup> Por. A. DELESALLE, *Służebnica*, w: *Mały Słownik Maryjny*, Niepokalanów 1987, 84.

<sup>44</sup> DM 9.

## Maria - eletta e amata Figlia del Padre

(Riassunto)

*Amata figlia del Padre* - è uno dei più importanti titoli di Maria nell'insegnamento della Chiesa contemporanea e dei teologi. Questa verità, radicata nella teologia dell'alleanza, esprime bene l'importanza e le funzioni della Vergine nella storia della salvezza.

L'articolo presenta il contenuto di questo titolo partendo dalla verità che ribadisce la realizzazione in Maria della vocazione dell'anticotestamentaria *Figlia di Sion*. Perciò la scelta e il dono divino rivelano in Maria uno specifico carattere salvifico. Dapprima l'amore salvifico del Padre si è rivelato nella Vergine nella grazia dell'Immacolata Concezione. Esso stava crescendo nelle tappe successive della sua vocazione, per manifestarsi alla fine nel mistero dell'Assunzione.

Nell'immagine della Vergine come *amabile figlia del Padre* troviamo anzi la sua risposta a Dio-Padre dell'alleanza. È la risposta del *Magnificat*. Ma questa risposta si esprime soprattutto nel servizio della serva di Dio alla persona e all'opera del Redentore.